

**Ks. STANISŁAW BISTA**

## **ZARYS ROZWOJU INSTYTUCJI NAUKOWO-WYCHOWAWCZYCH KLERU DIECEZJALNEGO**

Rocznica 400-lecia wydania przez sobór trydencki dekretu o seminariach diecezjalnych, która upłynęła w 1963 r.<sup>1</sup> oraz ogłoszenie przez II sobór watykański w dniu 28 października 1965 r. dekretu o formacji kapłańskiej<sup>2</sup> przyczyniły się do wzrostu zainteresowania i tak zawsze aktualnym i żywo dyskutowanym problemem przygotowania kandydatów do stanu duchownego<sup>3</sup>. Promulgowany przez II sobór watykański dekret zachowuje tradycyjne instytucje naukowo-wychowawcze kleru diecezjalnego, tj. niższe i wyższe seminaria diecezjalne<sup>4</sup>. Równocześnie jednak kreśli on z całą otwartością i stanowczością plan reformy systemu kształcenia i wychowywania przyszłych kapłanów, świadom bezpośredniej zależności całokształtu odnowy Kościoła od jej przeprowadzenia<sup>5</sup>. To łączenie przez sobór na kartach dekretu dorobku przeszłości z nowym spojrzeniem w przyszłość niesie ze sobą pilną potrzebę analizy przeszłości historycznej tego systemu dla lepszego zrozumienia jego stanu teraźniejszego i łatwiejszego rozszyfrowania znaków czasu wskazujących mu drogę w przyszłość. Temu właśnie celowi ma służyć jako skromny przyczynek artykuł omawiający w zarysie jeden z aspektów wspomnianego zagadnienia, mianowicie ewolucję instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego<sup>6</sup>.

### **OKRES PRZEDTRYDENCKI**

Historia instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego sięga zarania dziejów Kościoła. Pierwocin tych instytucji, a zarazem ich pierwowzoru można się dopatrzeć w kolegium apostołskim, powołanym do życia przez Jezusa Chrystusa na początku jego działalności publicznej<sup>7</sup>. Przyjęcie do niego odbywało się przez wybór apostołów, dokonywany osobiście przez Chrystusa. Była to pierwsza cecha charakterystyczna tego praseminarium kapłańskiego. Druga polegała na tym, że powołani do grona apostołów uczniowie byli ludźmi dojrzałymi i wykonywującymi określony zawód, słowem przygotowanymi do samodzielnego życia w obrębie swojej społeczności. Trzecią cechą stanowiło połączenie przez Chrystusa w jedną organiczną całość nauczania i wychowywania przyszłych głosicieli ewangelii. Był On ich nauczycielem i wychowawcą w jednej osobie. Wyjaśniał im zasady swojej nauki i tłumaczył tajemnice prawd wiary. Równocześnie kształtował ich charaktery, stawiając im przed oczy wzniósłe ideały, jakimi powinni odznaczać się zwiastuni „dobrej nowiny” Wskazywał przy

tym na swój własny przykład jako na wzór, według którego mieli postępować. Czwartą wreszcie cechą charakterystyczną Chrystusowej szkoły apostoelskiej było ustawiczne przebywanie Mistrza z wybranymi przez siebie uczniami. W ten sposób Chrystus sprawował rzeczywiste i bezpośrednie kierownictwo nad przygotowaniem apostołów do pracy ewangelizacyjnej. Dopiero po tym okresie wszechstronnej formacji powierzył im zadanie nauczania wszystkich narodów i budowania założonego przez siebie Kościoła<sup>8</sup>.

Apostołowie wykonując zadanie zlecone im przez Chrystusa, stanęli przed tym samym co On problemem. Musieli przecież zapewnić sobie odpowiednich następców, którzy byliby zdolni prowadzić dalej rozpoczęte dzieło ewangelizacji świata. Ten ważny obowiązek potraktowali z wielką troską i starannością. Chociaż nie zachowały się dane dotyczące działalności wszystkich członków kolegium apostoelskiego na tym odcinku, można jednak odtworzyć jej obraz. Jest bowiem rzeczą wiadomą, że św. Piotr i św. Jan, a przede wszystkim św. Paweł mieli swoich uczniów. Jednym z nich po odpowiednim przygotowaniu powierzali urząd biskupi z prawem przekazywania go ich następcom, innych zaś ustanawiali prezbiterami i diakonami. Apostołowie — podobnie jak ich Mistrz — ograniczali się wyłącznie do zaznajamiania swoich uczniów z depozytem prawdy wiary i do ukształtowania ich na dobrych głosicieli ewangelii. Dzięki temu zostały zachowane wszystkie cechy charakterystyczne pierwotnego instytutu apostoelskiego, z tą tylko różnicą, że miejsce nauczyciela i kierownika duchowego, jakim był Chrystus, zajęli apostołowie<sup>9</sup>.

Ten sam, co w czasach apostoelskich, tryb prowadzenia kandydatów do stanu duchownego utrzymał się w zasadzie do końca IV w. Jego ośrodkiem stał się dom biskupi, tzw. patriarchium lub episkopium. W nim pod osobistym nadzorem i kierownictwem biskupa sposobili się przyszli duchowni do swoich zadań duszpasterskich<sup>10</sup>.

Z biegiem czasu zaczęły powoli występować zmiany w systemie formacji kleru diecezjalnego, wzorowanym na pierwotnym instytucie apostoelskim. Pierwsza zmiana polegała na przyjmowaniu młodszych wiekiem kandydatów do episkopium. Z tego powodu biskup musiał zadbać również o ich należyte wykształcenie ogólne, odpowiednie do poziomu intelektualnego społeczeństwa, w którym mieli kiedyś pracować. Dopiero w miarę ich postępu w latach, we wiedzy, w znajomości zasad nauki Chrystusowej i w cnotach właściwych stanowi kapłańskiemu biskup dopuszczał ich stopniowo do służby Bożej. Ten fakt oraz podział święceń na niższe i wyższe, który nastąpił w III w. razem z praktyką wykonywania poszczególnych funkcji przez określony okres czasu, dały początek długofalowemu przygotowaniu przyszłych kapłanów do służby Bożej, które rozpoczynało się od najmłodszych lat<sup>11</sup>. W ten sposób została wprowadzona jedna z podstawowych zasad kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, która przetrwała do dziś<sup>12</sup>.

Zakończenie krwawego okresu prześladowań i szybkie postępy chrześcijaństwa w imperium rzymskim postawiły biskupów w obliczu wielu skomplikowanych zadań, których przeprowadzenie przekraczało siły i możliwości jednego człowieka. Stąd powstała konieczność częś-

ciowego przekazania przez biskupów ich uprawnień innym duchownym. Jednym z tych uprawnień był nadzór nad przygotowaniem kandydatów do stanu kapłańskiego. Biskupi powierzali go początkowo (IV—V w.) archidiakonom<sup>13</sup>. W późniejszych wiekach (VI—VII w.) z powodu stale narastających obowiązków archidiakona wybierali osobnego kapłana, któremu zlecali pieczę nad wykształceniem i wychowaniem przyszłych kapłanów<sup>14</sup>. W VIII w. pojawił się po raz pierwszy rozdział tych funkcji, tj. nauczycielskiej i wychowawczej. Zaczęto je bowiem powierzać dwom różnym kapłanom, co dało początek rozbudowie personelu naukowo-wychowawczego kierującego w imieniu biskupa przygotowaniem kandydatów do stanu kapłańskiego<sup>15</sup>. W ten sposób zasada bezpośredniego nadzoru sprawowanego przez biskupa — wzorem Chrystusa i apostołów — nad kształceniem i wychowaniem kleru diecezjalnego została pod wpływem potrzeb, wynikających z aktualnego położenia Kościoła, gruntownie zmodyfikowana. Odtąd biskup wykonywał ten nadzór za pośrednictwem wybranych przez siebie kapłanów, pozostając jednak nadal jego naczelnym zwierzchnikiem. Ta praktyka upowszechniła się w Kościele i zachowała się do naszych czasów<sup>16</sup>.

Powierzenie kierownictwa nad młodymi klerykami specjalnie ustanowionemu kapłanowi było ściśle związane z rozwojem szkół biskupich, zwanych również katedralnymi. Szkoły te zaczęły powstawać — od drugiej połowy IV w. począwszy — w oparciu o pierwotny ośrodek naukowo-wychowawczy kleru diecezjalnego, jakim było episkopium<sup>17</sup>. Wyrosły one na gruncie praktyki wspólnego życia („vita communis”) biskupa z podległym mu duchowieństwem i były na nim wzorowane. Klerycy otrzymywali w nich wychowanie, naukę, mieszkanie i utrzymanie<sup>18</sup>. Dzięki tym walorom szkoły biskupie stały się prawzorem późniejszych seminariów diecezjalnych, wprowadzonych przez sobór trydencki<sup>19</sup>.

W epoce karolińskiej (VIII—IX w.) szkoły biskupie weszły w stadium wspaniałego rozkwitu w całej Europie Zachodniej<sup>20</sup>. Zatraciły one jednak w tym okresie czasu charakter szkół przeznaczonych wyłącznie dla duchownych. Zaczęto bowiem przyjmować do nich obok kandydatów do stanu duchownego również świeckich uczniów. Stan ten utrzymał się przez całe średniowiecze i stanowił cechę charakterystyczną przedtrydenckiego systemu szkolnictwa kościelnego. Był on zarazem wyłomem w dotychczasowej tradycji szkolnictwa, przeznaczanego dla duchownych, które było do tej pory zamknięte dla świeckich. Podkreślić jednak należy, że praktyka ta była podyktowana koniecznością, wpływającą ze struktury ówczesnego systemu oświaty, ponieważ poza szkołami prowadzonymi przez Kościół nie istniały przez długi czas w średniowieczu żadne inne instytucje oświatowe<sup>21</sup>.

Szkoły biskupie rozwijały się pomyślnie do XI w. W XI i XII w. nastąpił ich powolny upadek. Głównymi przyczynami ich dekadencji był zanik wspólnego życia duchowieństwa w siedzibie biskupiej oraz wzrastające znaczenie uniwersytetów, które zepchnęły je do rzędu szkół drugiego stopnia, tj. przygotowujących tylko do wyższych studiów<sup>22</sup>. Procesu ich upadku nie zdołały powstrzymać ani uchwały soborów powszechnych nakazujące ich erekcję lub reaktywowanie przy kate-

drach biskupich<sup>23</sup>, ani zarządzenia papieży<sup>24</sup>, ani wysiłki biskupów na synodach odbytych na przestrzeni XIII—XIV w.<sup>25</sup> Szkoły katedralne, następczynie wczesnośredniowiecznych szkół biskupich, nie stały się nigdy prężnym ośrodkiem kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że po uchwaleniu dekretu soboru trydenckiego o seminariach diecezjalnych tylko nieliczne z nich były w stanie przejąć zadanie seminariów<sup>26</sup>.

Rozwojowi szkół biskupich towarzyszyła zasadnicza zmiana w całości kształcie pierwotnego systemu kształcenia i wychowania duchowieństwa diecezjalnego. Obok jedynego bowiem ośrodka przygotowującego kandydatów do kapłaństwa, jakim było w pierwszych wiekach chrześcijaństwa episkopium, pojawiły się z biegiem czasu nowe, które służyły temu samemu zadaniu. W ten sposób doszło do rozbitcia jednolitego dotąd na terenie diecezji trybu przygotowania przyszłych kapłanów, które dawniej gwarantowało episkopium. Ta decentralizacja miała w szybkim okresie średniowiecza i na początku czasów nowożytnych pociągnąć za sobą opłakane skutki. Była ona zjawiskiem tym groźniejszym, ponieważ nie istniały wówczas — podobnie jak w całym okresie przedtrydenckim — żadne przepisy, zapewniające jednolity przebieg kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, które obowiązywałyby na terenie całego Kościoła, tak samo jak nie istniała żadna instytucja naukowo-wychowawcza, której ukończenie byłoby nieodzownym warunkiem dla otrzymania święceń kapłańskich<sup>27</sup>.

Pierwszym ośrodkiem, który w ramach organizacji terytorialnej diecezji zaczął obok szkół biskupich uzupełniać szeregi duchowieństwa, były szkoły parafialne. Rozwinięta sieć tych szkół istniała już w VI w. w Italii, skąd w tym samym wieku zostały przeszczepione do Galii<sup>28</sup>. W VII—IX w. rozprzestrzeniły się one na pozostałych terenach Europy Zachodniej. Pierwotnym zadaniem szkół parafialnych było przygotowanie kandydatów do stanu duchownego pod nadzorem miejscowego proboszcza. Przy ich bowiem pomocy starano się zapewnić okręgom wiejskim potrzebnych duszpasterzy. Chociaż nie przypominały one późniejszych seminariów diecezjalnych w tym samym stopniu co szkoły biskupie, spełniały jednak w praktyce ich rolę. Od IX w. począwszy, szkoły parafialne zatraciły charakter szkół, przeznaczonych wyłącznie dla duchownych, podobnie jak szkoły biskupie, ale dawną swoją funkcję zachowały jeszcze nadal aż do soboru trydenckiego<sup>29</sup>.

Pewne znaczenie dla kształcenia i wychowania duchowieństwa diecezjalnego w okresie przedtrydenckim posiadały również szkoły kolegiackie. Powstanie tych szkół łączyło się z pojawieniem się na przełomie VIII i IX w. kolegiat, przy których żyli wspólnie duchowni pod kierownictwem własnego przełożonego, zwanego często prepozytem. Szkoły takie erylowano z powodu potrzeby uzupełniania składu kapituł kolegiackich. Dlatego były one w pierwszym rzędzie przeznaczone dla przyszłych kanoników, ale przyjmowały również innych kandydatów do stanu kapłańskiego. Szkoły kolegiackie zaczęły chylić się ku upadkowi w tym samym czasie co szkoły biskupie<sup>30</sup>.

Odrębne miejsce w systemie przedtrydenckich instytucji naukowo-wychowawczych, przeznaczonych dla duchowieństwa, zajmowały szkoły klasztorne. W przeciwieństwie bowiem do pozostałych nie były one

oparte o strukturę terytorialną diecezji, ale o sieć organizacyjną klasztorów, a bezpośredni nadzór nad nimi sprawowali opaci. Najstarsze szkoły klasztorne powstały w południowej Galii w pierwszej połowie V w. W następnych wiekach rozprzestrzeniły się w całej chrześcijańskiej Europie i stały się prawdziwymi centrami wiedzy, kultury i cywilizacji. Szkoły klasztorne przyjmowały chłopców, których prowadziły aż do ukończenia studiów. Przyszłych zakonników i księży diecezjalnych kształcono wspólnie w jednej i tej samej szkole. Ten stan rzeczy trwał do początku IX w., w którym na skutek przeznaczenia szkoły klasztornej wyłącznie dla zakonników zaczęto w klasztorach obok tej ostatniej — zwanej również „szkołą wewnętrzną” („schola interior”) i położonej w obrębie klauzury zakonnej — zaprowadzać tzw. „szkołę zewnętrzną” („schola exterior”), umiejscowioną poza klauzurą. Dzięki temu szkoły zakonne pozostały nadal ważnym ośrodkiem kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, który posiadał wielkie znaczenie do XII w. W XII w. rozpoczął się powolny upadek szkół prowadzonych przez zakony o regule benedyktyńskiej. Powstałe zaś w XIII w. zakony żebracze Franciszkanów i Dominikanów nie wykazywały większego zainteresowania dla kształcenia duchowieństwa diecezjalnego, koncentrując swoją uwagę na szkoleniu własnego narybku oraz na działalności na nowo powstałych uniwersytetach<sup>31</sup>.

Uniwersytety były ostatnim co do czasu powstania ośrodkiem nauczania, z którego mógł korzystać kler diecezjalny w okresie przedtrydenckim. Niektóre uniwersytety wzięły swój początek ze szkół katedralnych, inne znowu ze szkół klasztornych. Wszystkie natomiast — obojętnie jaka była geneza ich powstania — przybrały formę tzw. studiów generalnych („studia generalia”), które miały prawo nadawania tytułów naukowych, upoważniających do nauczania w całej chrześcijańskiej Europie i stały otworem dla młodzieży wszystkich nacji europejskich. Od XIII w. począwszy, uniwersytety stały się głównymi centrami myśli teologicznej oraz najbardziej cenionymi instytucjami kształcenia duchowieństwa<sup>32</sup>.

Z biegiem czasu okazało się jednak, że uniwersytety odbiegały coraz bardziej od profilu tradycyjnych instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego. Będąc bowiem nastawione wyłącznie na nauczanie, nie zdołały one zapewnić swoim studentom odpowiedniego dla przyszłych kapłanów wychowania i przygotowania do pracy duszpasterskiej, ani też roztoczyć nad nimi koniecznego nadzoru wychowawczego. Wprowadzone w tym celu bursy i kolegia uniwersyteckie zdały tylko częściowo egzamin. To oderwanie nauki od wychowania przyczyniło się w konsekwencji do niebezpiecznego kryzysu całego średniowiecznego systemu formacji kleru diecezjalnego<sup>33</sup>. Ponadto uniwersytety nie zdołały wpłynąć na podniesienie poziomu intelektualnego ogółu duchowieństwa. Przeważająca bowiem jego część nie miała możliwości zdobycia solidnego wykształcenia, ponieważ co zdolniejsi wykładowcy szkół katedralnych i klasztornych przechodzili na uniwersytety. Ta tendencja spowodowała w głównej mierze powolny upadek tych szkół, a tymczasem nieliczni tylko kandydaci do stanu duchownego (około 1%) mogli sobie pozwolić na kosztowne studia uniwersyteckie lub otrzymywali stypendia umożliwiające ich odbycie<sup>34</sup>.

Uniwersytety były ostatnim ogniwem w rozwoju instytucji kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego w okresie przedtrydenckim. Przypieczętowały one upadek pierwotnej zasady, że przygotowanie do kapłaństwa powinno się odbywać pod nadzorem rządcy diecezji. Biskupi już w okresie wczesnego średniowiecza zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa rozbicia przygotowania kandydatów do stanu kapłańskiego na kilka różnych ośrodków. Starając się zapobiec temu niebezpieczeństwu, wprowadzili oni na początku IX w. obowiązek pobytu w episkopium dla wszystkich, którzy chcieli otrzymać prezbiterat. Pobyt w episkopium miał na celu zdobycie przez przyszłych ordynandów całokształtu wiadomości potrzebnych do pełnienia posłannictwa kapłańskiego. Długość pobytu zależała od tego, w jakim czasie zdołano na podstawie troskliwej obserwacji przekonać się o ich kwalifikacjach moralnych. Dopiero wówczas, gdy uznano ich za godnych sakramentu kapłaństwa, otrzymywali święcenia kapłańskie<sup>35</sup>. W ten sposób starali się biskupi zachować jednolity — przynajmniej w ostatniej i decydującej fazie — tryb przygotowania kleru diecezjalnego do kapłaństwa.

Przepis ten poszedł niestety w niepamięć w następnych wiekach<sup>36</sup>. Jego nikły ślad pozostał w obowiązku poddania się przez ordynandów egzaminowi wobec komisji wyznaczonej przez biskupa, której zadaniem było zbadanie, czy odpowiadają oni wymogom stawianym przez prawo. Egzamin ten usankcjonował niejako rozdrobnienie ośrodków kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, na skutek dopuszczenia możliwości uczęszczania ordynandów do dowolnie przez nich wybranej szkoły<sup>37</sup>, a w dodatku nie przyczynił się wcale do podniesienia ich wiedzy i przygotowania do pracy duszpasterskiej ze względu na bardzo skromne wymagania, jakie im stawiał<sup>38</sup>. Tym nie mniej jednak zagwarantował dalsze istnienie pierwotnej zasady, według której jedynie biskup miał prawo i obowiązek decydowania o tym, kto i kiedy może być dopuszczony do święceń kapłańskich. Dzięki temu została zachowana w niezmienionej postaci jedyna z podstawowych cech pierwotnego instytutu apostołskiego, która polegała na tym, że Chrystus sam dopuszczał wybranych przez siebie uczniów do udziału w swoim kapłaństwie. Zachowanie tej cechy wynikało zresztą w sposób bezwzględnie konieczny z hierarchicznej struktury katolickiego kapłaństwa, ponieważ od zarania jego istnienia nikt nie mógł wejść w skład jego piastunów bez „nałożenia rąk” przez biskupa. Dlatego też ta cecha pierwszej w dziejach Kościoła instytucji kształcenia i wychowania kleru, jaką było kolegium apostołskie, nie podlegała w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych jej cech procesowi rozwoju.

Ewolucja instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego w okresie przedtrydenckim nie była we wszystkich swoich przejawach korzystną. Przedłużenie czasu przygotowania do kapłaństwa przez przwimowanie młodocianych kandydatów oraz poszerzenie zakresu ich studiów stosownie do wymogów ówczesnego stanu wiedzy stanowiło z pewnością dodatnie zjawisko. Powierzenie zaś przez biskupów bezpośredniego kierownictwa nad tym przygotowaniem kapłanom, specjalnie wyznaczonym do pełnienia tego zadania okazało się koniecznością wobec stałego wzrostu obowiązków kościelnych i społeczno-pań-

stwowych urzędu biskupiego u schyłku starożytności i w okresie średniowiecza. Natomiast rozbitcie pierwotnej instytucji naukowo-wychowawczej kleru diecezjalnego, jaką było episkopium, na szereg ośrodków kształcących w dodatku wspólnie duchownych i świeckich, następnie narastający wraz z rozwojem uniwersytetów niebezpieczny rozbrat między nauką i wychowaniem młodego pokolenia kapłańskiego oraz stopniowa dekadencja pozostałych szkół dla duchowieństwa, pociągająca za sobą upadek poziomu intelektualnego szerokich mas kapłańskich, stały się one przyczyną groźnego w swych skutkach kryzysu całego systemu kształcenia i wychowania duchowieństwa.

## DEKRET SOBORU TRYDENCKIEGO O SEMINARIACH DIECEZJALNYCH

Geneza dekretu soboru trydenckiego o seminariach diecezjalnych pozostawała w ścisłym związku z kryzysem systemu formacji kleru diecezjalnego u schyłku średniowiecza i na początku czasów nowożytnych. Kryzys ten, który przebiegał na dwóch płaszczyznach: intelektualnej i moralnej, przyczynił się do upadku nie tylko dawnego znaczenia stanu duchownego w społeczeństwie i tradycyjnego dla niego szacunku, ale również społecznego zainteresowania się nim. Wtórny zaś objawem tego procesu był katastrofalny spadek powołań kapłańskich w wielu krajach i odejście od Kościoła pod wpływem protestantyzmu całych społeczeństw od wieków katolickich.

Kryzysu formacji kapłańskiej nie udało się przezwyciężyć mimo licznych prób podejmowanych w kierunku jego zahamowania. Głównym powodem, dla którego te zamierzenia nie przyniosły rezultatu, było kurczowe trzymanie się istniejących instytucji naukowo-wychowawczych dla duchowieństwa. Usiłowano tchnąć w nie nowe życie przez powtarzanie lub co najwyżej bardziej ściśle precyzowanie tych samych przepisów prawnych. To obracanie się w kręgu tradycyjnych instytucji, które kiedyś były pożyteczne, ale przestały zdawać egzamin w zmieniających się warunkach życia i działalności Kościoła, hamowało podjęcie zasadniczej reformy<sup>39</sup>.

W miarę przedłużania się kryzysu formacji kapłańskiej narastało w Kościele przekonanie o konieczności gruntownej reformy i przebudowy systemu kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego. Najbardziej dojrzałym wykładnikiem wysuwanych w tej materii postulatów była idea „seminarium”. U jej podstaw spoczywała myśl o powołaniu do życia nowego zakładu naukowo-wychowawczego dla duchowieństwa, gdzie — jakby w jakiejś „szkółce drzewek” — dojrzewałyby stopniowo młodzieńcze powołania kapłańskie, aby po okresie dojrzewania i zahartowania tylko zdrowe, starannie wyselekcjonowane i przygotowane jednostki stanęły do pracy na niwie Bożej<sup>40</sup>.

Idea seminarium znalazła swój najpełniejszy wyraz w tzw. *Reformatio Angliae* opracowanej przez kardynała Reginalda Pole w 1556 r.<sup>41</sup> Dekret XI owej „*Reformatio Angliae*” nakazywał erekcję szkoły klerycznej („seminarium”) w każdej diecezji królestwa angielskiego, określał jej zręby organizacyjne i podstawy egzystencji materialnej oraz zasady przygotowania kandydatów do stanu kapłańskiego<sup>42</sup>. Instytut

kardynała Pole był ucieleśnieniem projektów i sugestii wysuwanych w dyskusjach nad reformą systemu kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego oraz pierwszą próbą spełnienia postulatów domagających się powołania do życia nowej instytucji przeznaczonych do realizacji tego celu. Nic więc dziwnego, że kilka lat później koncepcja angielskiego kardynała wywarła istotny wpływ na kierunek ogólnokościelnej reformy tego zagadnienia, którą zajął się sobór trydencki w toku trzeciej i ostatniej fazy swoich obrad (1562—1563)<sup>43</sup>.

Sakrament kapłaństwa stał się oficjalnie przedmiotem obrad soboru trydenckiego po zakończeniu sesji XXII, które odbyło się 17. 9. 1562 r. Dyskusję rozpoczęto od omawiania zagadnień doktrynalnych celem dokładnego sprecyzowania nauki katolickiej, atakowanej i podważanej przez protestantów. Sprawę reformy stanu duchownego oraz systemu kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego podjęto z początkiem 1563 r. W dniu 12. 2. 1563 r. wyłoniono komisję dla opracowania dekretu reformacyjnego<sup>44</sup>. W skład komisji weszło dziesięciu biskupów<sup>45</sup>, m. i. polski ojciec soborowy, biskup przemyski Walenty Herburt<sup>46</sup>. Redakcja wstępnego projektu dekretu o odnowie stanu kapłańskiego została ukończona pod koniec kwietnia<sup>47</sup>. Przedostatni, XVI artykuł dekretu dotyczył obowiązku erekcji seminarium dla kandydatów do stanu kapłańskiego w każdej diecezji. Artykuł ten był nieznacznie zmodyfikowaną wersją dekretu seminaryjnego kardynała Reginalda Pole<sup>48</sup>.

Dyskusję nad projektem dekretu otwarto na kongregacji generalnej w dniu 12 maja, której przewodniczył legat papieski, kardynał Stanisław Hozjusz<sup>49</sup>. Po długiej i interesującej debacie oraz dwukrotnym przeredagowaniu wstępnego projektu zatwierdzono ostateczny tekst dekretu na kongregacji generalnej dnia 14 lipca<sup>50</sup>.

Nazajutrz, 15 lipca 1563 r., na sesji XXIII ojcowie soboru trydenckiego uchwalili dekret reformacyjny w przedmiocie sakramentu kapłaństwa, w tym również kanon XVIII dotyczący obowiązku erekcji seminarium w każdej diecezji<sup>51</sup>. Kanon ten uczestnicy soboru uważali za jedno z głównych osiągnięć sesji XXIII, a niektórzy z nich nawet za najważniejszą uchwałę soborową<sup>52</sup>. Uzyskał on moc obowiązującą po zatwierdzeniu uchwał soboru trydenckiego przez papieża Piusa IV bulłą *Benedictus Deus* w dniu 26 stycznia 1564 r.<sup>53</sup>

Dekret soboru trydenckiego o seminariach diecezjalnych powołał do życia nową i różną od dotychczasowych szkół dla duchowieństwa instytucję naukowo-wychowawczą kleru diecezjalnego dla zapewnienia wykształcenia i wychowania kandydatom do stanu kapłańskiego od najmłodszych lat aż do święceń kapłańskich. Z treści dekretu soborowego wynika, że seminarium miało być zakładem, zapewniającym diecezji stały dopływ dobrze przygotowanych kapłanów. Świadczy o tym niedwuznacznie opracowany w dekrete tryb przygotowania seminarzystów do przyszłej pracy kapłańskiej. Jego głównym założeniem był podział seminarium na klasy, których ilość określał biskup ordynariusz stosownie do liczby, wieku i stopnia zaawansowania w nauce poszczególnych wychowanków. Z zorganizowanego w ten sposób seminarium powoływał on według swojego uznania pewną ilość przygotowanych alumnów do czynnej służby kapłańskiej, a na ich miejsce przyjmował nowych kandydatów. Innymi słowy seminarium miało zabezpieczyć

istnienie nieprzerwanego, stale powtarzającego się cyklu kształcenia i wychowania przyszłych kapłanów. Punktem wyjściowym tego rotacyjnego cyklu było przyjęcie 12-letniego chłopca, zdradzającego oznaki powołania kapłańskiego i odznaczającego się przymiotami uzdalniającymi go do przyjęcia święceń kapłańskich; docelowym zaś oddanie uformowanego i dojrzałego człowieka w służbę diecezji<sup>54</sup>.

Przedstawiona struktura organizacyjna seminarium świadczy wyraźnie o tym, że podstawowym celem dekretu trydenckiego było powołanie do życia instytucji, zabezpieczającej systematyczne przygotowanie przyszłych kapłanów od najmłodszych lat aż do święceń kapłańskich. Dekret bowiem nie wprowadził ani seminarium dla chłopców w znaczeniu późniejszych niższych seminariów, ani seminarium dla kandydatów do stanu duchownego po ukończonych studiach humanistycznych w sensie późniejszych wyższych seminariów. Zakładał natomiast — w pojęciu dzisiejszej terminologii — współistnienie w ramach jednej instytucji niższego i wyższego seminarium<sup>55</sup>. Przez ustalenie takiego modelu strukturalnego seminarium dekret nawiązywał do dawnej praktyki długofalowego przygotowania aspirantów do stanu kapłańskiego i opowiedział się z całą stanowczością za nią. Ponadto przypominał i na nowo wprowadził w życie zarzuconą w wiekach średnich zasadę odrębnego — a nie wspólnego ze świeckimi uczniami — kształcenia i wychowywania przyszłych kapłanów.

Do struktury organizacyjnej seminarium był dostosowany odpowiedni program nauczania. Alumni rozpoczynali naukę od opanowania języka łacińskiego, a kończyli ją na przyswojeniu sobie w ostatnim okresie pobytu w seminarium rytów i ceremonii kościelnych związanych z wykonywaniem urzędu kapłańskiego<sup>56</sup>. Dlatego — używając dzisiejszej terminologii — można powiedzieć, że seminarium zapewniało klerykowi wykształcenie w zakresie nauk humanistycznych i teologicznych. Zamieszczony w dekrecie program nauczania miał charakter wybitnie ramowy i orientacyjny. Opracowanie szczegółowych norm w tym zakresie dekret pozostawiał w gestii rządców diecezji<sup>57</sup>. Ten skromny na pierwszy rzut oka program był jednak wielkim błogosławieństwem, gdyż określał pewne minimum wiedzy, potrzebnej przyszłemu kapłanowi i zapewniał możliwość jej zdobycia nawet biednym kandydatom do kapłaństwa<sup>58</sup>. Przez to stał się skutecznym środkiem, umożliwiającym przezwycięzenie katastrofalnych braków w dziedzinie wykształcenia panujących od wieków w szeregach duchowieństwa<sup>59</sup>.

Seminarium miało zapewnić nie tylko odbycie studiów swoim alumnom, ale również wychowanie, którego głównym celem była formacja religijno-moralna i ukształtowanie właściwego ideału kapłańskiego. Dlatego dekret trydencki obok programu naukowego nakreślił także ramowy program wychowawczy, obejmujący przepisy natury dyscyplinarnej i główne ćwiczenia duchowne. Podobnie jak w przedmiocie programu nauczania, dekret przekazał ordynariuszom diecezji prawo ustalania szczegółowych przepisów w tej dziedzinie, podkreślając tym samym z całym naciskiem, że dopiero połączenie nauki i wychowania w jedną organiczną całość gwarantuje właściwe przygotowanie alumnów do pracy duszpasterskiej<sup>60</sup>. Dzięki tym postanowieniom dekret przeciwstawił się zdecydowanie groźnemu rozbratowi między nauką i wy-

chowaniem, jaki od dłuższego już czasu wpływał niekorzystnie na odpowiednią formację kandydatów do stanu kapłańskiego.

Naczelne kierownictwo seminarium spoczywało w rękach biskupa ordynariusza. W jego imieniu i z jego nominacji pieczę nad tym zakładem miał sprawować zespół wychowawców i nauczycieli<sup>61</sup>. Dekret trydencki nie określił bliżej składu kierownictwa i personelu naukowo-wychowawczego seminarium, upoważniając rządcę diecezji do ustalenia szczegółowych przepisów w tej materii<sup>62</sup>. Przez to podtrzymał on w całej rozciągłości wypracowaną w ubiegłych stuleciach zasadę, że w zastępstwie biskupa nad kształceniem i wychowaniem przyszłych kapłanów czuwali wybrani przez niego kapłani.

Model strukturalny oraz ramowy program naukowo-wychowawczy, które wykryształizowały się w ogniu dyskusji soborowej, nie były mimo zawartych w nich odrębności wyróżniającymi cechami seminarium trydenckiego w stosunku do dawniejszych instytucji kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, podobnie jak nie było taką cechą poddanie seminarium pod wyłączną władzę i kierownictwo rządcy diecezji, ponieważ wszystkie te elementy można już było dostrzec w szkołach biskupich z okresu wczesnego średniowiecza<sup>63</sup>. Istotną cechą wyróżniającą stanowiły natomiast: obowiązek erekcji seminarium w każdej diecezji<sup>64</sup> i nałożenie na każdą diecezję obowiązku utrzymywania go z własnych zasobów materialnych<sup>65</sup>. Nowość legislacji trydenckiej polegała bowiem na zaprowadzeniu ogólnokościelnej sieci jednolitych w swojej zasadniczej strukturze zakładów kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego, dostosowanych do ówczesnych potrzeb Kościoła, a równocześnie zawierających w sobie najlepsze tradycje i osiągnięcia przeszłości, oraz na obarczeniu duchowieństwa diecezjalnego moralną i materialną odpowiedzialnością za przygotowanie kadry kapłańskiej, zdolnej zaspokoić duszpasterskie potrzeby diecezji<sup>66</sup>. W tym tylko znaczeniu seminarium było nową instytucją prawną, a zarazem pierwszą w historii zakładów naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego instytucją o charakterze ogólnokościelnym, co do której istniał ścisły obowiązek erekcji. Równocześnie seminarium stanowiło pierwszą próbę w kierunku ujednoczenia trybu formacji przyszłych kapłanów diecezjalnych na terenie całego Kościoła<sup>67</sup>. Można je nazwać jedynie próbą, ponieważ prawodawstwo trydenckie posiadało w tym przedmiocie dwie luki, tj. brak dokładnego określenia czasokresu pobytu w seminarium przez kandydatów do stanu duchownego<sup>68</sup> i łączące się z nim niewprowadzenie obowiązku pobytu w seminarium jako warunku dopuszczenia do święceń kapłańskich<sup>69</sup>. Okazało się jednak, że obydwie luki były przysłowiową „felix culpa” dekretu o seminariach. Trudności, które wystąpiły w epoce posoborowej w związku z wprowadzeniem instytucji seminarium diecezjalnego w ramach zakreślonych przez sobór, aż nadto wyraźnie uwidoczniły, że nałożenie dalszych rygorów prawnych mogło w ogóle sparaliżować narodziny tej instytucji i zamienić dekret o seminariach w ustawodawczy niewypał<sup>70</sup>. Samo bowiem uchwalenie prawa nie zmienia jeszcze ludzkiej mentalności. Trzeba ją najpierw przygotować na przyjęcie nowego prawa. A kiedy bazuje ona na przywiązaniu do długotrwałej tradycji i korzenie jej na danym odcinku sięgają zamierzchłej przeszłości — jak w wypadku systemu przygotowania

kandydatów do stanu kapłańskiego — wówczas potrzeba dosłownie pracy wieków, by ją zmienić.

Ojcowie soboru trydenckiego byli dobrymi psychologami. Uchwalili oni bowiem dekret o charakterze ramowym i kierunkowym, który urgował to co zasadnicze, tj. obowiązek posiadania przez każdą diecezję seminarium i utrzymania go przy pomocy własnych środków materialnych. Troskę zaś o ustalenie jego szczegółowego urządzenia wewnętrznego — w tym również określenia czasokresu pobytu w seminarium kandydatów do stanu duchownego i wprowadzenia obowiązku pobytu w nim jako warunku dopuszczenia do święceń kapłańskich — pozostawili jego wykonawcom. Aby ułatwić im to zadanie, dali im w tymże dekrete prawo przeprowadzenia zmian przepisów dekretu, o ile tego wymagało dobro danej diecezji. Dlatego w wypadku zaistnienia jakiegokolwiek trudności na odcinku erekcji czy działalności seminarium dekret zezwalał ordynariuszom diecezji i synodom prowincjalnym na zapobieżenie im nawet poprzez modyfikację zawartych w nim przepisów. Te same uprawnienia przysługiwały wymienionym instancjom kościelnym w zakresie ustanawiania koniecznych lub pożytecznych przepisów, gwarantujących pomyślny rozwój seminarium. Przy podejmowaniu tych decyzji rządcy diecezji i synody prowincjalne powinny były uwzględnić zwyczaje, przyjęte w danym regionie Kościoła, warunki panujące w poszczególnych diecezjach oraz ich położenie majątkowe. Wiążący charakter tych decyzji podkreślały w sposób nie budzący wątpliwości same słowa dekretu<sup>71</sup>. Dzięki tak elastycznie sformułowanym przepisom dekret otworzył szeroko drzwi dla inicjatywy oddolnej w kierunku poszukiwania najlepszych rozwiązań dla pomyślnego rozwoju seminarium, które mimo posiadania prawzorów, było jednak zupełnie nowym tworem i musiało dopiero zdać praktyczny egzamin, przechodząc przez próbę czasu<sup>72</sup>. Równocześnie umożliwił szeroko rozgałęzioną ewolucję seminarium i stałe dostosowywanie go do bieżących potrzeb życia i działalności Kościoła. W trakcie tego wielowiekowego procesu została wytworzona współczesna koncepcja seminarium diecezjalnego.

Przeprowadzona analiza przepisów dekretu soboru trydenckiego prowadzi do wniosku, że ojcowie soborowi przez powołanie do życia instytucji seminarium diecezjalnego dążyli do zahamowania i przezwyciężenia dwóch niekorzystnych i niebezpiecznych w swych konsekwencjach przejawów ewolucji zakładów naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego, jakimi były rozbiecie przygotowania przyszłych kapłanów diecezjalnych do pracy duszpasterskiej na kilka ośrodków i zapoznanie konieczności harmonijnego połączenia w jedną całość nauczania i wychowania młodego pokolenia kapłańskiego. Z analizy tej wynika również, że autorzy dekretu opowiedzieli się za utrzymaniem dwóch innych cech charakterystycznych tej ewolucji, jakie stanowiły rozpoczynająca się od najmłodszych lat formacja aspirantów do stanu duchownego oraz wynikała z nadmiaru obowiązków urzędu biskupiego zasada powierzania tego zadania przez rządców diecezji duchownym, posiadającym w tej dziedzinie odpowiednie kwalifikacje. Dekret soborowy uchwalony w tej postaci — chociaż sam w sobie był punktem zwrotnym w historii szkolnictwa dla duchownych — nie oznaczał jea-

nak gotowej reformy systemu prowadzenia kandydatów do stanu kapłańskiego. Był on raczej tylko punktem wyjściowym i kamieniem węgielnym dla tej reformy, ponieważ zawierał w sobie istotne przesłanki, które wróżyły jej pomyślne urzeczywistnienie. Sama zaś realizacja tego programu należała do ludzi Kościoła. Ich bowiem zadaniem było wyzwolić ducha zaklętego w soborowe przepisy, aby nie pozostały martwą literą, ale przybrały żywy kształt odnowy w posoborowym Kościele.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Concilium Tridentinum. Sessio XXIII, 15 iul. 1563. Decreta super reformatione. Can. XVIII (*Conciliorum Oecumenicorum Decreta*. Ed. Centro di Documentazione Istituto per le Scienze Religiose — Bologna. Curantibus J. Alberigo — P. P. Joannou — C. Leonardi — P. Prodi. Consultante H. Jedin, Basileae — Barcinone — Friburgi — Romae — Vindobonae 1962<sup>2</sup>, 726—729 — w dalszym ciągu artykułu będzie stosowany skrót: COD).

<sup>2</sup> Concilium Oecumenicum Vaticanum II. *Decretum de institutione sacerdotali „Optatum totius”*, 28 oct. 1965 (AAS 58 (1966) 713—727).

<sup>3</sup> Po uchwaleniu dekretu o formacji kapłańskiej przez II sobór watykański ukazały się liczne komentarze i omówienia na jego temat. Por. m. i. L. Mendizabál — P. Huizing, *Decretum de institutione sacerdotali Concilii Vaticani II*. W: *Periodica de re morali canonica liturgica* 55 (1966) 205—265; E. Stakemeier, *Das Konzilsdekret über die Ausbildung der Priester*. Lateinischer und deutscher Text mit Kommentar. Einführung von Lorenz Kardinal Jäger, Paderborn 1966; Ateneum Kapłańskie 59 (1967) 1—256 (Zeszyty 1—4 poświęcone w całości dekretowi o formacji kapłańskiej).

<sup>4</sup> *Decretum de institutione sacerdotali*, nr 3—4 (AAS 58 (1966) 715—716).

<sup>5</sup> Tamże, Prooemium (AAS 58 (1966) 713).

<sup>6</sup> Przedstawienie zagadnienia rozwoju instytucji naukowo-wychowawczych kleru diecezjalnego związane jest z poważnymi trudnościami, ponieważ nie został dotąd opracowany w zadawalający sposób całokształt historii tych zakładów, a zwłaszcza seminariów diecezjalnych wprowadzonych przez sobór trydencki. Por. H. Jedin, *Die Bedeutung des Tridentinischen Dekretes über die Priesterseminare für das Leben der Kirche*. W: *Theologie und Glaube* 54 (1964) 197; E. Reckers, *Geschichte des Kölner Priesterseminars bis zum Untergang der alten Erzdiözese*, Köln 1929, 3.

<sup>7</sup> *Sacra Congregatio de Seminariis et Studiorum Universitatibus, Seminararia Ecclesiae Catholicae*, Typis Polyglottis Vaticanis 1963, 26 (w dalszym ciągu artykułu będzie stosowany skrót: SEC).

<sup>8</sup> Por. kolejno Łk 6, 12—13; Mt 4, 18—22; 13, 1—51; J 14, 8—20; 16, 12—15; Mt 5, 13—16; 10, 5—39; 28, 18—20 i teksty równoległe.

<sup>9</sup> SEC, 27—29.

<sup>10</sup> M. Siebengartner, *Schriften und Einrichtungen zur Bildung der Geistlichen. Uebersetzt, erläutert und mit einer Geschichte des geistlichen Bildungswesens eingeleitet*, Freiburg i. B. 1902, 10; J. A. O'Donohoe, *Tridentine Seminary Legislation. Its sources and its formation*, Louvain 1957, 2.

<sup>11</sup> Pierwsze wyraźne postanowienie dotyczące konieczności przygotowania kandydatów do stanu kapłańskiego od najmłodszych lat znajduje się w liście papieża Syrycjusza skierowanego w 385 r. do Himeriusza, biskupa Tarragony: „Quicumque itaque se Ecclesiae vovit obsequiis a sua infantia, ante pubertatis annos baptizari et lectorum debet ministerio sociari” (Mansi 3, 659).

W tym samym kierunku poszły przepisy uchwał synodalnych. Por. dla przykładu uchwałę synodu toletańskiego IV (Concilium Toletanum) z 633 r.: Cap. XXIV. „Prona est omnis aetas ab adolescentia in malum: nihil enim incertius quam vita adolescentium. Ob hoc constituendum oportuit, ut si in clero puberes aut adolescentes existunt, omnes in uno conclave atrii commorentur: ut lubricae aetatis annos non in luxuria, sed in disciplina ecclesiastica agant, deputati probatissimo seniori ...” (tamże 10, 626).

<sup>12</sup> CIC zaleca przyjmowanie do seminarium chłopców od najmłodszych lat. Can. 972 § 1.

<sup>13</sup> Concilium Carthaginense IV a. 398. Can. IX. „Ostarius cum ordinatur, postquam ab archidiacono instructus fuerit, qualiter in domo Dei debeat conversari, ad suggestionem archidiaconi, tradat ei episcopus claves ecclesiae ...” (Mansi 3, 951).

<sup>14</sup> Concilium Toletanum II a. 527. Cap. I. „... in domo ecclesiae, sub episcopali praesentia, a praeposito sibi debeant erudiri” (tamże 8, 875).

Concilium Toletanum IV a. 633. Cap. XXIV. „... deputati probatissimo seniori, quem magistrum doctrinae et testem vitae habeant” (tamże 10, 626).

<sup>15</sup> Sancti Chrodegangi episcopi Metensis (zm. 766) regula canonicorum. Cap. XLVIII. „... Oportet ut probatissimo seniori pueri ad custodiendum, licet ab alio erudiantur, deputentur” (PL 89, 1078).

<sup>16</sup> CIC, can. 1357 i 1358.

<sup>17</sup> Pierwszymi zwiastunami szkół biskupich były instytuty kształcenia i wychowania kleru diecezjalnego św. Euzebiusza (zm. 370) w Vercelli w Italii i św. Augustyna (354—430) w Hipponie w Afryce Północnej. Instytut augustiański uchodzi powszechnie za prapoczątek późniejszych seminariów diecezjalnych. SEC, 47—48, 35—37; J. A. O'Donoghue, dz. cyt., 2.

<sup>18</sup> Sancti Chrodegangi episcopi Metensis regula canonicorum. Cap. XLVIII (PL 89, 1078).

<sup>19</sup> Dekret soboru trydenckiego o seminariach diecezjalnych nawiązał wyraźnie do szkół biskupich z okresu wczesnego średniowiecza. Conc. Trid. 9, 628, przyp. 3.

<sup>20</sup> Por. do całości zagadnienia R. Stachnik, *Die Bildung des Weltklerus im Frankenreiche von Karl Martell bis auf Ludwig den Frommen. Eine Darstellung ihrer geschichtlichen Entwicklung*, Paderborn 1926.

<sup>21</sup> Szkoły te przypominały późniejsze tzw. „seminaria mixta”, tj. jedną z form strukturalnych trydenckiego seminarium diecezjalnego, do których obok kandydatów do stanu kapłańskiego przyjmowano również uczniów mających zamiar poświęcić się w przyszłości świeckim zawodom. A. Langasco, *De institutione clericorum in disciplinis inferioribus (Legislatio canonica)*, Typis Polyglottis Vaticanae 1936, 71.

<sup>22</sup> K. Honzelmann, *Domschulen*. W: LThK<sup>2</sup> 3, 502.

<sup>23</sup> Concilium Lateranense III a. 1179. Can. XVIII (COD, 196); Concilium Lateranense IV a. 1215. Constitutio XI (tamże, 216).

<sup>24</sup> Papież Honoriusz III (1216—1227) domagał się wiernego przestrzegania przepisów soboru laterańskiego IV, a ponadto dla zrównoważenia znaczenia uniwersytetów nadał szkołom katedralnym te same przywileje co uniwersytetom. Przywileje te potwierdził jego następca Grzegorz IX (1227—1241). M. Siebengartner, dz. cyt., 67.

<sup>25</sup> Tamże, 67—70.

<sup>26</sup> H. Held, *Domschulen*. W: LThK 3, 405—406.

<sup>27</sup> H. Jedin, dz. cyt., 181.

<sup>28</sup> Concilium Vasense (Vaison) a. 529. Can. I. „Hoc placuit, ut omnes presbyteri, qui sunt in parochiis constituti, secundum consuetudinem, quam per totam Italiam satis salubriter teneri cognovimus, juniores lectores ... secum in domo ... recipient; et eos ... psalmis parare, divinis lectionibus insistere, et in lege Domini erudire contendant: ut ... sibi dignos successores provideant ...” (Mansi 8, 726).

<sup>29</sup> H. Schäfer, *Pfarrkirche und Stift im deutschen Mittelalter*, Stuttgart 1903. Przedruk: Verlag P. Schippers, Amsterdam 1962, 144 nn.; SEC, 43—45.

<sup>30</sup> H. Schäfer, dz. cyt., 79 nn.; B. T. Poüan, *De seminario clericorum (Dissertatio historico-canonica)*, Lovanii 1874, 64—67.

<sup>31</sup> M. Siebengartner, dz. cyt., 30 nn.; SEC, 40—41, 45—47.

<sup>32</sup> Por. do całości zagadnienia H. Denifle, *Die Entstehung der Universitäten des Mittelalters bis 1400*, Berlin 1885. Przedruk: Akademische Druck- und Verlagsanstalt Graz 1956.

<sup>33</sup> I. Themistor, *Die Bildung und Erziehung der Geistlichen nach katholischen Grundsätzen und nach den Maigesetzen*, Trier 1904<sup>2</sup>, 52—69; H. Jedin, dz. cyt., 183.

<sup>34</sup> K. Scheller, *Seminar*. W: LThK 9, 457.

<sup>35</sup> Concilium Turonense (Tours) a. 813. Cap. XII. „Presbyterum ordinari non debere ante legitimum tempus, hoc est, XXX aetatis annum, sed priusquam ad consecrationem presbyteratus accedat, maneat in episcopio discendi causa officium suum, tamdiu, donec possint et mores et actus ejus animadverti: et tunc, si dignus fuerit, ad sacerdotium promoveatur” (Mansi 14, 85).

<sup>36</sup> Już synod w Meaux, odbyty niedługo po synodzie w Tours, bo w 845 r., osłabił znacznie rygor jego przepisów, pozwalając na odbycie rocznej probacji przed święczeniami kapłańskimi w dowolnie obranym zespole kapłańskim. Concilium Meldense. Can. LII (tamże, 831).

<sup>37</sup> C. 5, D. XXIV (Corp. I. Can. 1, 88—89).

<sup>38</sup> Por. H. Jedin, dz. cyt., 184.

<sup>39</sup> F. W. Oediger, *Um die Klerusbildung im Spätmittelalter. Ein Beitrag zur Geschichte der innerkirchlichen Reformbewegung vor Luther*. W: Historisches Jahrbuch 50 (1930) 145—188.

<sup>40</sup> H. Jedin, dz. cyt., 184—191; tenże, *Domschule und Kolleg. Zum Ursprung der Idee des Trienter Priesterseminars*. W: Trierer Theologische Zeitschrift — 67. Jahrgang Pastor Bonus (1958) 210—218.

<sup>41</sup> Jest to zrewidowana i powiększona wersja ustaw uchwalonych 10. 2. 1556 r. na synodzie legackim kardynała Pole w Londynie, która została przez niego przesłana do Rzymu i ogłoszona tam po jego śmierci w 1558 r. pod tytułem „Reformatio Angliae”. J. A. O'Donohoe, dz. cyt., 92 i 93, przyp. 9.

<sup>42</sup> Reformatio Angliae. Decr. XI. „Ut in cathedralibus certus initiatorum numerus educetur, ex quo tanquam ex seminario eligi possint, qui digne ecclesiis praeficiantur” (Mansi 33, 1029—1031).

<sup>43</sup> Por. bliższą analizę przepisów dekretu kardynała Pole oraz jego znaczenia dla przyszłej legislacji trydenckiej w przedmiocie seminarium diecezjalnego u J. A. O'Donohoe, dz. cyt., 89 nn.; H. Jedin, *Die Bedeutung des Tridentinischen Dekretes über die Priesterseminare ...*, 189—192; tenże, *Domschule und Kolleg ...*, 210 nn.

<sup>44</sup> H. Jedin, *Die Bedeutung des Tridentinischen Dekretes über die Priesterseminare ...*, 191.

<sup>45</sup> Cały imienny skład komisji zestawił J. A. O'Donohoe, dz. cyt., 128—129.

<sup>46</sup> Walenty Herburt był delegatem króla polskiego Zygmunta Augusta na sobór trydencki. T. Silnicki, *Sobory Powszechne a Polska*, Warszawa 1962, 146.

<sup>47</sup> Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się w rezydencji biskupa Herburta. Conc. Trid. 2, 832.

<sup>48</sup> Tamże 9, 483—484. — Szczegółowe omówienie różnic między dekretem kardynała Pole a projektem komisji soborowej zob. u J. A. O'Donohoe, dz. cyt., 135 nn.

<sup>49</sup> Conc. Trid. 9, 487.

<sup>50</sup> Całość dyskusji nad zagadnieniem seminarium diecezjalnego na soborze trydenckim opracował J. A. O'Donohoe, dz. cyt., 135 nn.

<sup>51</sup> Conc. Trid. 9, 628—630; COD, 726—729.

<sup>52</sup> „Patres praecipueque caput id extremum, quo clericorum seminarium instituitur, ita unanimes omnes amplexi fuerunt, ut dicerent aliqui, etsi alius nullus ex hac s. synodo fructus proficisceretur, hunc tamen, qui ab hoc decreto jure expectandus erat, uberrimum futurum. Affirmabant alii, hoc institutum de erigendis seminariis, aut unicum aut nullum aliud, collapsis et bene desperatis christianae reipublicae moribus reducendis atque instaurantibus superesse ...”. *Acta Sacrosancti Oecumenici Concilii Tridentini sub Pio IV a Gabriele Cardinale Paleotto archiepiscopo Bononiensi conscripta*. W: *Acta genuina SS. Oecumenici Concilii Tridentini* ed. ab A. Theiner 2, Zagrabiae b. r., 661.

Jakże zbieżna jest ta ocena dekretu o seminariach diecezjalnych dokonana przez ojców soboru trydenckiego z oceną współczesnego historyka napisaną 400 lat po jego uchwaleniu: „Die Behauptung ist nicht zu kühn: Wenn das Trienter Konzil für die innere Erneuerung der Kirche nichts anderes getan hätte, als die Errichtung der Priesterseminare einzuleiten: es hätte schon viel getan”, H. Jedin, *Krisis und Abschluss des Trienter Konzils 1562/1563. Ein Rückblick nach vier Jahrhunderten*, Freiburg i. B. 1964, 78.

<sup>53</sup> Bull. Cocquelines 4—2, 168—169.

<sup>54</sup> Sessio XXIII. Decreta super reformatione. Can. XVIII. „In hoc vero collegio recipiantur, qui ad minimum duodecim annos et ex legitimo matrimonio nati sint, ac legere et scribere competenter noverint, et quorum indoles et voluntas spem afferat, eos ecclesiasticis ministeriis perpetuo inseruituros. Pauperum autem filios praecipue eligi vult, nec tamen ditiorum excludit, modo suo sumptu alantur et studium prae se ferant Deo et ecclesiae inserviendi. Hos pueros episcopus in tot classes, quot ei videbitur, divisos, iuxta eorum numerum, aetatem ac in disciplina ecclesiastica progressum, partim, cum ei opportunum videbitur, ecclesiarum ministerio addicet, partim in collegio erudiendis retinebit, aliosque in locum eductorum sufficiet, ita ut hoc collegium Dei ministrorum perpetuum seminarium sit” (COD, 726—727).

<sup>55</sup> R. Naz, *Séminaire*. W: DDC 7, 934; M. A. Roche, *Saint Vincent de Paul and the formation of clerics*. Studia Friburgensia. New Series nr 39, Fribourg — Switzerland 1964, 10.

<sup>56</sup> Sessio XXIII. Decreta super reformatione. Can. XVIII. „Ut vero in eadem disciplina ecclesiastica commodius instituantur, ... grammatices, cantus, computi ecclesiastici aliarumque bonarum artium disciplinam discent; sacram Scripturam, libros ecclesiasti-

cos, homilias sanctorum, atque sacramentorum tradendorum, maxime quae ad confessiones audiendas videbuntur opportuna, et rituum ac caeremoniarum formas ediscent" (COD, 727).

<sup>67</sup> Tamże. „Docebunt autem praedicti, quae videbuntur episcopo expedire" (COD, 728).

<sup>68</sup> Dekret trydencki zapewniał biednym kandydatom do stanu kapłańskiego bezpłatne utrzymanie w seminarium i przyznał im nawet prawo pierwszeństwa przy przyjęciu do seminarium, chociaż nie wykluczał możliwości ubiegania się o miejsce w nim przez zamożniejszych chłopców. Por. przyp. 54.

<sup>69</sup> H. Jedin, *Die Bedeutung des Tridentinischen Dekretes über die Priesterseminare* ..., 194.

<sup>69</sup> Sessio XXIII. Decreta super reformatione. Can. XVIII. „Ut vero in eadem disciplina ecclesiastica commodius instituantur, tonsura statim atque habitu clericali semper utentur Curet episcopus, ut singulis diebus missae sacrificio intersint ac saltem singulis mensibus confiteantur peccata, et iuxta confessoris iudicium sumant corpus domini nostri Iesu Christi; cathedrali et aliis loci ecclesiis diebus festis inserviant. Quae omnia atque alia ad hanc rem opportuna et necessaria episcopi constituent, eaque ut semper observentur, saepius visitando operam dabunt. Dyscolos et incorrigibiles ac malorum morum seminarios acriter punient, eos etiam, si opus fuerit, expellendo, omniaque impedimenta auferentes quaecumque ad conservandum et augendum tam pium et sanctum institutum pertinere videbuntur, diligenter curabunt" (COD, 727).

<sup>61</sup> Dekret ograniczył się do wymienienia dwóch kategorii pracowników seminarium: „praeceptores" — „ministri" (COD, 727).

<sup>62</sup> Na tym odcinku ma zastosowanie ogólna dyspozycja dekretu: „... episcopus omnia et singula, quae ad felicem huius seminarii profectum necessaria et opportuna videbuntur, decernere ac providere valeat" (COD, 729).

<sup>63</sup> Por. charakterystykę szkół biskupich.

<sup>64</sup> Sessio XXIII. Decreta super reformatione. Can. XVIII. „... sancta synodus statuit, ut singulae cathedrales, metropolitanae atque his maiores ecclesiae certum puerorum ipsius civitatis et dioecesis numerum in collegio alere ac educare et instituere teneantur. Quodsi praelati in hac seminarii erectione negligentes fuerint ...: episcopum archiepiscopus, archiepiscopum et superiores synodus provincialis acriter corripere, eosque ad omnia supradicta cogere debeat ..." (COD, 726 i 728).

<sup>65</sup> Bardzo szczegółowe, wręcz drobiazgowo określenie źródeł utrzymania seminarium stanowi blisko połowę całego tekstu dekretu. COD, 727—728.

<sup>66</sup> C. S. Aliseda. *La doctrina de la Iglesia sobre seminarios desde Trento hasta nuestros días (Desarrollo y sistematización)*, Granada 1942, 51; M. A. Roche, dz. cyt., 10. — Odpowiedzialność moralną kleru diecezjalnego za formację kandydatów do stanu kapłańskiego podkreślał fakt ustanowienia w dekrecie dwóch komisji prowizorów, jednej dla spraw naukowo-wychowawczych, drugiej dla spraw materialno-bytowych seminarium. Obydwie komisje, które składały się z kapłanów diecezjalnych, miały służyć biskupowi ordynariuszowi radą w załatwianiu wszystkich ważniejszych spraw związanych z erekcją i prowadzeniem seminarium. Takich komisji nie znało prawodawstwo przedtrydenckie. Były one oryginalnym tworem ojców soboru trydenckiego. COD, 727.

<sup>67</sup> H. Jedin, *Krizis und Abschluss des Trienter Konzils* 75—78.

<sup>68</sup> R. Naz, DDC 7, 934.

<sup>69</sup> J. J. Quinn, *Documents required for the reception of orders*. Canon Law Studies nr 266, Washington 1948, 24 nn.

<sup>70</sup> H. Jedin, *Die Bedeutung des Tridentinischen Dekretes über die Priesterseminare* ..., 193—198.

<sup>71</sup> Sessio XXIII. Decreta super reformatione. Can. XVIII. „Postremo si vel pro unionibus, seu pro portionum taxatione vel assignatione et incorporatione (chodzi o źródła utrzymania seminarium — uwaga własna), aut qualibet alia ratione difficultatem aliquam oriri contigerit, ob quam huius seminarii institutio vel conservatio impediretur aut perturbaretur: episcopus cum supra deputatis vel synodus provincialis pro regionis more, pro ecclesiarum et beneficiorum qualitate, etiam superscripta, si opus fuerit, moderando et augendo: omnia et singula, quae ad felicem huius seminarii profectum necessaria et opportuna videbuntur decernere ac providere valeat" (COD, 729).

M. A. Roche zwięzle skomentował istotę tego końcowego przepisu dekretu: „... the last sentency of the decree ... gives the ordinary the power to modify the decree wherever necessary in order to assure the success of the institution". Dz. cyt., 10.

<sup>72</sup> Prawo modyfikacji przepisów dekretu trydenckiego przyznane ordynariuszowi diecezji przy udziale komisji prowizorów i synodowi prowincjalnemu nadało właśnie dekretowi charakter ramowy i kierunkowy. Takiej redakcji dekretu domagali się ojcowie

soborowi w czasie dyskusji na kongregacjach generalnych. Doskonałym tego przykładem jest votum soborowe arcybiskupa Rossano, Jana Chrzyciela Castagna, późniejszego papieża Urbana VII (1590), które może równocześnie służyć jako glossa interpretacyjna do prawa modyfikacji przepisów dekretu: „... Arbitror enim non omnibus ecclesiis eandem formulam accomodari posse; sed addatur generalis, qua statuatur, quod, si forte in aliqua ecclesia haec forma exsequi nequiverit, non propterea seminarium ... praetermittatur, sed omnino fiat, modo et forma, quantum fieri potest, huic proxima, vel alia ab episcopo vel cum synodo deliberanda ...” (Conc. Trid. 9, 501).

## **BREVIARIUM EVOLUTIONIS INSTITUTORUM FORMATIONIS CLERI DIOECESANI**

Decretum de institutione sacerdotali a Concilio Vaticano secundo latum valde incitavit discussiones et deliberationes agitantes problema praeparationis sacrorum alumnorum adaequate ad exigentiam temporis moderni. Decretum enim hoc ex una parte recepit et confirmavit institutum formationis clericalis longaeva experientia probatum, scil. seminarium, ex altera autem elaboravit principia renovationem systematis institutionis futurorum sacerdotum spectantia. Unio organica veteris traditionis et novarum hac in re conclusionum a Concilio intimata quam maxime exostulat necessitatem studiorum analysim historiae huius systematis promoventium, quia eiusmodi analysis ad meliorem cognitionem hodiernae formationis sacerdotalis ducit atque per scrutationem signorum temporis ei viam in futura ostendentium faciliorem reddit. Huic alto fini deservire velit sicut parvum adminiculum praesens elucubratio, quae breviter unum ex multis aspectibus problematis agitati illustrat, i. e. evolutionem institutorum formationis sacerdotalis. In prima parte elucubrationis donatur expositio evolutionis horum institutorum ab aevo apostolico usque ad finem medi aevi, complectens eorum ortum, progressum collapsionemque. In secunda autem parte exhibetur analysis operis Concilli Tridentini, quod ingentis momenti fuit pro futura evolutione institutionis sacerdotalis. Decretum enim de seminariis in unaquaque dioecesi condendis a Conciliaribus Patribus exaratum non solum novum in suo genere institutum formationis sacerdotalis pro universa Ecclesia instituit, sed etiam fundamenta fructuosae reformationis status clericalis posuit.